

POSTANOWIENIE

Dnia 16 maja 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Wróbel

w sprawie z odwołania „U.” spółki jawnej w S.
i „K.” spółki jawnej w S.
od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S.
z udziałem zainteresowanego D. C.
o podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych
w dniu 16 maja 2018 r.,
na skutek skargi kasacyjnej odwołujących się od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 4 stycznia 2017 r., sygn. akt III AUa [...],

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,**
- 2. zasądza od płatników składek na rzecz organu rentowego po 240 (dwieście czterdzieści) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. decyzją z 13 sierpnia 2014 r. stwierdził, że podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie zdrowotne D. C., zgłoszonego do ubezpieczenia zdrowotnego jako zleceniobiorca u płatnika składek U. spółka jawna w S., wynosi za okresy od kwietnia 2008 r. do września 2008 r. oraz od lipca 2009 r. do grudnia 2010 r. kwoty po 00,00 zł.

Następnie, decyzją z 14 sierpnia 2014 r. stwierdził, że D. C. w okresie od kwietnia 2008 r. do grudnia 2010 r. podlega obowiązkowym ubezpieczeniom

społecznym: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu, z tytułu zatrudnienia u płatnika składek „K.” spółka jawna w S. Organ rentowy ustalił jednocześnie podstawy wymiaru składek za poszczególne miesiące.

Sąd Okręgowy w S. po połączeniu spraw z odwołań od decyzji organu rentowego z 13 sierpnia 2014 r. i 14 sierpnia 2014 r. do wspólnego rozpoznania i orzekania, wyrokiem z dnia 21 grudnia 2015 r., VI U [...], oddalił odwołania.

Sąd Apelacyjny w [...] wyrokiem z dnia 4 stycznia 2017 r., III AUa [...], oddalił apelacje płatników składek od powyższego wyroku Sądu Okręgowego i orzekł o kosztach postępowania.

Płatnicy U. w S. i „K.” spółka jawna w S. zaskarżyli skargą kasacyjną w całości wyrok Sądu Apelacyjnego w [...], III AUa [...]. Powyższemu wyrokowi zarzucili naruszenie:

1) prawa materialnego przez:

- błędną wykładnię (art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c.) przepisów art. 56 k.c., art. 60 k.c., art. 65 § 1 i 2 k.c. i art. 70 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 734-750 k.c. poprzez przyjęcie, że zakres normowania tych przepisów pozwala na uznanie w realiach niniejszej sprawy, iż ubezpieczonego nie łączył żaden stosunek prawny z płatnikiem ad. 2, bowiem rzekomo nie miał on świadomości, iż pracując na rzecz swojego pracodawcy (płatnika ad. 1) świadczył, niezależnie od umowy o pracę, usługi na rzecz podmiotu innego niż pracodawca, nie wyrażał on woli zawierania umów cywilnoprawnych z płatnikiem ad. 2, zaś płatnik ad. 2 nie dysponował dokumentacją, która takie okoliczności by potwierdzała, a powinien mieć z uwagi na to, że jest podmiotem profesjonalnym, podczas gdy zgodnie z treścią tych przepisów, w przypadku gdy dla ważności umowy nie jest wymagana forma pisemna (jak w przypadku umów zlecenia), to jej zawarcie może być dokonane nie tylko w sposób zwyczajowo przyjęty, ale również poprzez faktyczne przystąpienie do realizacji umowy przez strony, które ją zawarły, co mając na uwadze nie tylko wykonanie przez ubezpieczonego przedmiotowych umów, ale również rozliczenie przez płatnika ad. 1 w zakresie podatkowym oraz w zakresie wynagrodzenia, prowadzi do wniosku, że strony miały pełną świadomość w przedmiocie zawierania umów cywilnoprawnych, że umowy te realizowały, a nawet, że umowy te zostały pomiędzy stronami w sposób prawidłowy rozliczone. Ubezpieczony przyjął

wynagrodzenia oraz rozliczenia podatkowe z tytułu świadczenia usług i nigdy tych wynagrodzeń oraz rozliczeń nie kwestionował. Oznacza to, że kierując się dyspozycją omawianych regulacji należało przyjąć, że ubezpieczonego łączyły stosunki prawne zarówno z płatnikiem ad. 1 (umowa o pracę), jak i płatnikiem ad. 2 (umowy zlecenia), a ubezpieczony miał świadomość w zakresie tego faktu, co wyrażał poprzez wykonywanie umów, w tym poprzez przyjmowanie zapłaty za udzielone mu zlecenia. Przepisy prawa nie przewidują w tym zakresie rozróżnienia na podmioty profesjonalne i nieprofesjonalne;

- niezastosowanie (art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c.) przepisu art. 9 ust. 1 u.s.u.s. i wskutek tego uznanie, że płatnik ad. 1, jako pracodawca ubezpieczonego, winien uregulować dodatkowe składki na ubezpieczenia społeczne, podczas gdy zgodnie z treścią powyższego przepisu, osoby spełniające jednocześnie warunki do objęcia ich obowiązkowo ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi z różnych tytułów, są obejmowane ubezpieczeniami tylko z tytułu stosunku pracy, umowy agencyjnej, umowy zlecenia lub innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, albo umowy o dzieło, jeżeli umowę taką zawarły z pracodawcą, z którym pozostają w stosunku pracy, lub jeżeli w ramach takiej umowy wykonują prace na rzecz pracodawcy, z którym pozostają w stosunku pracy, członkostwa w spółdzielni, służby, pobierania świadczenia szkoleniowego, świadczenia socjalnego, zasiłku socjalnego albo wynagrodzenia przysługującego w okresie korzystania ze świadczenia górniczego lub w okresie korzystania ze stypendium na przekwalifikowanie. Żadna z powyższych sytuacji nie miała miejsca w niniejszej sprawie, bowiem ubezpieczony wykonywał zadania w ramach stosunku cywilnoprawnego wobec innego podmiotu niż pracodawca, a pracodawca nie był beneficjentem tych prac. Tym samym, nie ma podstaw do stwierdzenia, iż płatnik ad. 1 był obowiązany do zapłaty innych składek na ubezpieczenie społeczne, aniżeli te, które uregulował dotychczas;

2) przepisów postępowania, których uchybienie miało wpływ na wynik sprawy przez:

naruszenie (art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.) przepisu art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 328 § 2 k.p.c. oraz art. 316 § 1 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. a także art. 382 i 386 k.p.c. poprzez ich nieprzestrzeganie i niezastosowanie się zgodnie ze

swoimi kompetencjami rozpoznawczymi i kontrolnymi wobec działania Sądu I instancji, a więc niedochowanie obowiązków sądu odwoławczego w postaci konieczności przeprowadzenia wszechstronnego rozpoznania materiału dowodowego oraz krytycznej oceny działania Sądu I instancji w kontekście przepisów prawa materialnego i proceduralnego, a w konsekwencji niespełnienie w powierzonej Sądowi II instancji procesowej funkcji (art. 382 k.p.c.), co z kolei skutkowało wydaniem orzeczenia powielającego wyrok Sądu I instancji, w tym jego błędne ustalenia poczynione *notabene* w oparciu o dowolną, a nie swobodną ocenę materiału dowodowego zebranego w postępowaniu, podczas gdy takie działanie Sądu II instancji należy uznać za nieuprawnione, gdyż winien on dochować należytej staranności przy rozpoznawaniu sprawy oraz dokonać wszelkich czynności, których obowiązek dokonania pokładają na nim przepisy prawa, w tym przeprowadzić samodzielny proces oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, krytycznie ocenić stanowiska stron i rozstrzygniecie Sądu I instancji, a następnie sporządzić uzasadnienie wyroku, które w sposób przekonujący uzasadni treść tego wyroku.

Biorąc wszystkie wyżej przytoczone względy za podstawę, skarżący wnieśli o:

1. przyjęcie niniejszej skargi kasacyjnej do rozpoznania;
2. uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi II instancji celem ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach procesu, w tym kosztach zastępstwa procesowego.

Celem uzasadnienia wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania i wypełnienia tym samym dyspozycji przepisu art. 398⁹ k.p.c. skarżący wskazali, iż w sprawie istnieje istotne zagadnienie prawne (art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c.), które dotychczas nie zostało poddane analizie, ani w publikowanym orzecznictwie sądów powszechnych, ani też Sądu Najwyższego, a którego istota sprowadza się do pytania, czy w sytuacji niezastosowania przez strony umowy cywilnoprawnej przy jej zawieraniu formy pisemnej, w sytuacji gdy zawarcie konkretnej umowy w takiej formie, ani w żadnej innej szczególnej formie, nie jest wymagane przez przepisy prawa, przy jednoczesnym zrealizowaniu i rozliczeniu tej umowy pomiędzy stronami, można uznać, że umowa cywilnoprawna nie została w ogóle zawarta, wyłącznie w oparciu

o jednostronne stanowisko ubezpieczonego, z którego wynika, rzekomo nie miał w ogóle świadomości zawarcia przedmiotowej umowy, a jednocześnie przedmiot takiej umowy został wykonany przez obie strony? Sąd II instancji wniosek taki konstruuje bowiem na podstawie wyjaśnień ubezpieczonego, a więc strony oczywiście zainteresowanej rozstrzygnięciem korzystnym dla niego i ZUS, niepopartych żadnymi innymi dowodami.

Zdaniem skarżących istotnym jest także, czy wykonywanie umowy ustnej przez jedną ze stron danego stosunku cywilnoprawnego, a następnie jej rozliczenie przez drugą stronę stosunku prawnego (co poparte jest tym, że zapłata wynagrodzenia została dokonana przez podmiot, z którym ubezpieczonego łączył stosunek cywilnoprawny, a nie umowa o pracę, czyli nie będący jego pracodawcą, oraz następne wydanie odpowiednich deklaracji podatkowych przez ten podmiot) jest niewystarczające dla zastosowania przepisów o tej umowie cywilnoprawnej (w tym przypadku umowy zlecenia) i przyjęcie, że taki stosunek prawny występował między stronami? Czy dopuszczalne jest niezastosowanie przepisów dotyczących konkretnej umowy cywilnoprawnej w sytuacji, gdy czynności konkludentne stron umowy i kontekst sytuacyjny potwierdzają jej zawarcie i wykonanie?

Ponadto, koniecznym jest zbadanie, czy dopuszczalnym jest pominięcie kwestii swobody zawierania umów oraz braku zastrzeżeń zawarcia umowy w formie szczególnej przy orzekaniu o obowiązkach płatnika ad. 1, a w konsekwencji przeniesienie na płatnika ad. 1 dodatkowych obciążeń publicznoprawnych, w sposób odmienny od powszechnie obowiązujących uregulowań ustawowych oraz mimo wypełnienia świadczeń publicznoprawnych przez płatnika ad. 2, na rzecz którego ubezpieczony wykonywał usługi w ramach doraźnych zleceń.

W ocenie skarżących budzi wątpliwości również kwestia, czy dopuszczalnym jest, aby realizowana przez Sąd orzekający zasada swobodnej ocena dowodów obejmująca swym zakresem wszechstronne rozpoznanie materiału dowodowego sprawy oraz ocenę tego materiału w oparciu o zasady logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego, sprowadzała się do wniosku co do braku jakiegokolwiek świadomości strony w przedmiocie zawarcia umowy cywilnoprawnej, w oparciu jedynie o zeznania ubezpieczonego, w sytuacji, gdy inne dowody osobowe, rozliczenia wynagrodzenia strony otrzymywane z tytułu zawieranych

umów cywilnoprawnych (niekwestionowane), rozliczenia podatkowe ubezpieczonego (niekwestionowane), dokumenty pojazdów, wskazują, że umowa cywilnoprawna została między stronami nie tylko zawarta, ale również zrealizowana i rozliczona? Czy takie działania nie naruszają równowagi między stronami postępowania i nie nakładają odmiennych standardów dowodzenia dla płatników i dla ZUS, a mianowicie nie prowadzą do nadmiernego obciążania płatników ciężarem dowodowym do granic, których płatnicy osiągnąć nie mogą tylko i wyłącznie z przyczyny przyjętej przez nich oraz ubezpieczonego formy czynności prawnej? Czy takie działania nie pozbawiają sensu logicznego zawierania umów w formie ustnej oraz nie dyskredytują podmiotów zawierających umowy w tej formie poprzez uniemożliwienie im skorzystania z przepisów u.s.u.s. mających na celu uniknięcie nieuzasadnionego obciążania przedsiębiorców płatnościami dodatkowych części składek na ubezpieczenie społeczne?

Celowe wydaje się również rozstrzygnięcie kwestii, czy były podstawy do przyjęcia, że płatnik ad. 2 korzystający z usług pracowników innego podmiotu - płatnika ad. 1, na podstawie ustnych umów zlecenia, odprowadzając składki według przepisów art. 9 ust. 1 u.s.u.s., rozliczał się nieprawidłowo? Sąd II instancji w ślad za Sądem I instancji uznał, że taki pogląd jest uzasadniony twierdzeniami ubezpieczonego oraz organu rentowego, czyli - w ocenie płatników - żadnym dowodem, który mógłby być uznany za obiektywny (podmioty zainteresowane oświadczające na swoją korzyść). Czy w świetle przepisów art. 6 k.c. w zw. z art. 60 k.c. oraz 734-750 k.c. nie ma podstaw do tego by uznać, że zawarto umowy zlecenia między płatnikiem ad. 1 a ubezpieczonym, skoro okoliczność tę potwierdza nie tylko były wspólnik płatnika ad. 1 – A. W. (którego obiektywność można faktycznie oceniać na zasadach porównywalnej obiektywności ubezpieczonego oraz ZUS), ale również dawny pracownik płatnika ad. 1 – E. O. (której nic nie łączy z płatnikiem ad. 1, ani płatnikiem ad. 2), czy też okoliczności niekwestionowane - a wręcz przyznane przez ubezpieczonego - zapłaty wynagrodzenia z tytułu umów zlecenia oraz sporządzenia deklaracji i rozliczeń podatkowych z tego tytułu, przy uwzględnieniu, że inni pracownicy (przykładowo Z. S.) w trakcie toczącego się postępowania ZUS, a następnie sądowych wskazywali również, że dochodziło do rozliczenia nadliczbowych godzin pracy przez

pracodawcę (udzielone dni wolne od pracy)? Czy wyłącznie zawarcie umowy z ubezpieczonym w formie pisemnej uchroniłoby płatników przed bezzasadnym narzucaniem im rozliczeń z ZUS niezgodne ze stanem faktycznym (płatnik ad. 1 musiałby zapłacić wszystko, a płatnik ad. 2 w żadnym zakresie)? A w przypadku przyjęcia, że takie umowy zlecenia były zawierane, czy były podstawy do tego w niniejszej sprawie by stwierdzić, że zleceniobiorca wykonywał prace, których beneficjentem był jego pracodawca?

W końcu, czy Sąd II instancji podczas oceny materiału dowodowego w danej sprawie, odnośnie do konkretnych płatników i ubezpieczonego, jest uprawniony do zastosowania analogii, opierając się o twierdzenia innych podmiotów, których nie dotyczy to postępowanie, a odnoszące się wyłącznie do indywidualnych spraw tych podmiotów, a nie tej rozpatrywanej - jednocześnie wskazując, że zeznania danego świadka (E. O.) są ogólne i dotyczą innych pracowników, a więc nie mają związku z tą konkretnie sprawą? Czy Sąd II instancji był uprawniony do zastosowania opisywanych analogii w omawianej sprawie, a jeżeli tak, to na jakich zasadach winien on decydować kiedy ją zastosować, a kiedy nie?

Ponadto zdaniem skarżących skargę niniejszą należy uznać za oczywiście uzasadnioną (art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.) z uwagi na konieczność podjęcia ochrony słuszných praw płatników ad. 1 i ad. 2 z tytułu ochrony ich swobody zawierania umów naruszonej wskutek wydania przez Sąd II instancji skarżonego wyroku.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. wniósł o:

- odrzucenie skargi kasacyjnej na podstawie art. 398⁶ § 3 w związku z art. 398⁴ § 1 pkt 1 k.p.c. albo

- odmowę przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania z uwagi na brak przesłanek z art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c., albowiem w sprawie nie zaistniały ustawowe przesłanki przyjęcia do rozpoznania skargi kasacyjnej.

Ewentualnie, w przypadku przyjęcia skargi do rozpoznania, wniósł o oddalenie skargi kasacyjnej ubezpieczonego w całości. Nadto pozwany wniósł o zasądzenie od skarżących na jego rzecz kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym według norm przepisanych.

W pierwszej kolejności organ rentowy wyjaśnił, iż wnosi o odrzucenie skargi

kasacyjnej ze względu na niepodlegający usunięciu brak konstrukcyjny: nieoznaczenie zaskarżonego orzeczenia w sposób wymagany w art. 398⁴ § 1 pkt 1 w związku z art. 13 § 2 k.p.c. wskutek błędnego wskazania jego daty.

W odniesieniu do wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania z uwagi na wystąpienie w sprawie istotnego zagadnienia prawnego organ rentowy wskazał natomiast, iż istotność zagadnienia prawnego ocenia się z uwzględnieniem jego znaczenia i doniosłości prawnej dla systemu prawa. Nie wystarcza tu więc samo twierdzenie o istnieniu takiego zagadnienia. Ponadto konieczne jest powiązanie zagadnienia z konkretnym przepisem prawa, zajęcie stanowiska w sprawie, przedstawienie własnej propozycji interpretacyjnej i wskazanie argumentów za nim przemawiających. Samo sformułowanie pytań w treści nadzwyczajnego środka odwoławczego, nie jest zatem wystraczające dla poprawnego zredagowania zagadnienia prawnego. Konieczne jest przeprowadzenie wywodu prawnego, który uwzględnia dotychczasowy dorobek teorii i praktyki prawa w podnoszonej kwestii i w szczególności wykazanie, że kwestia ta nie spotkała się dotąd z wyjaśnieniem, a ma istotne znaczenie tak dla rozpoznania danej sprawy, jak i ogólniej - dla rozwoju prawa. Takiego wywodu w przedmiotowej skardze brak. Jednocześnie część postawionych pytań odnosi się wprost do kwestionowania ustalonego w sprawie stanu faktycznego sprawy oraz polemizuje z oceną środków dowodowych, co stanowi jawne pogwałcenie zasady zawartej w art. 398³ § Kodeksu postępowania cywilnego odnoszącej się do zakazu formułowania zarzutów dotyczących ustalenia faktów lub oceny dowodów.

Odnosnie oczywistej zasadności skargi kasacyjnej organ rentowy wskazał, iż przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania z uwagi na ww. przesłankę (art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.) wymagałoby wykazania kwalifikowanej postaci naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego polegającej na jego kwalifikowanej postaci (oczywistości), widocznej *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej i bez wnikania w szczegóły sprawy. W ocenie pozwanego skarga kasacyjna nie sprostала ww. wymogom, albowiem poza jednozdaniowym stwierdzeniem, iż skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona z uwagi na konieczność podjęcia ochrony słusznych praw płatników ad. 1 oraz ad. 2, nie zawiera ona żadnego rozwinięcia czy uzasadnienia. Nie wskazano także żadnego

naruszenia przepisów prawa czy to procesowego czy materialnego, które wskazywałyby na jakiekolwiek pokrzywdzenie praw skarżących. Co więcej, nie sprecyzowano o jakie „słuszne prawa” płatników chodzi.

Co do skonstruowanych w skardze zarzutów organ rentowy podniósł natomiast, iż są one całkowicie chybione i bezzasadne.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Odnosząc się do wniosku organu rentowego o odrzucenie skargi kasacyjnej wskazać należy, iż nie jest on uzasadniony. Jakkolwiek bowiem skarżący podał mylną datę wydania przez Sąd Apelacyjny w [...] zaskarżonego wyroku, to jednak w sposób prawidłowy wskazał sygnaturę akt sprawy, co w omawianym przypadku pozwoliło na jego identyfikację. Jak natomiast wskazuje się w orzecznictwie, niewskazanie daty wydania orzeczenia, w sytuacji gdy treść skargi w sposób oczywisty umożliwia identyfikację orzeczenia, od którego została wniesiona, nie może być uznane za niespełnienie wymagania konstrukcyjnego skargi w rozumieniu art. 398⁴ § 1 pkt 1 k.p.c. (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 czerwca 2016 r., II CZ 43/16, LEX nr 2057353).

Przechodząc więc do *meritum* przypomnieć trzeba, że jednym z koniecznych elementów skargi kasacyjnej jest, jak wynika z art. 398⁴ § 2 k.p.c., wniosek o przyjęcie jej do rozpoznania i jego uzasadnienie. Przesłanki przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania określone są w art. 398⁹ § 1 k.p.c. i tylko one podlegają badaniu w tej fazie postępowania, a przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania następuje wtedy, gdy zachodzi choćby jedna z nich. Uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania powinno zatem koncentrować się na wykazaniu istnienia takiej przesłanki, przy czym treść tego uzasadnienia musi być oparta na argumentacji ściśle jurystycznej. Wymaganie to pozostaje w merytorycznym i funkcjonalnym związku z konstrukcją skargi kasacyjnej, w której rozpoznanie skargi następuje tylko z przyczyn kwalifikowanych, wymienionych w art. 398⁹ § 1 k.p.c., tj. wówczas, gdy w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, bądź istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, czy też zachodzi nieważność

postępowania lub gdy skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona.

Skarżący w niniejszej sprawie wnieśli o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania z uwagi na wystąpienie istotnych zagadnień prawnych oraz oczywistą zasadność skargi.

Powołanie się na występowanie w sprawie istotnego zagadnienia prawnego jako przesłanki przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania wymaga wskazania problemu o charakterze abstrakcyjnym, nierozstrzygniętego w dotychczasowym orzecznictwie i wymagającego pogłębionej wykładni. Skarżący powinien to zagadnienie sformułować oraz przedstawić wyczerpującą argumentację jurydyczną uzasadniającą tezę o możliwości rozbieżnych ocen prawnych w związku ze stosowaniem przepisów, na tle których zagadnienie powstało. Zagadnienie to powinno być nadto „istotne” z uwagi na wagę przedstawionego przez skarżącego problemu interpretacyjnego dla systemu prawa (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 kwietnia 2017 r., II CSK 688/16, LEX nr 2312016).

W niniejszej sprawie skarżący nie uczynili zadość przytoczonym wymaganiom. Ograniczyli się jedynie do wymienienia zagadnień prawnych - na które złożyły się liczne pytania - bez przedstawienia jakiegokolwiek wyводу jurydycznego, mającego stanowić uzasadnienie dla przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania na ww. podstawie. Tymczasem samo postawienie pytań, bez jakichkolwiek odwołań do problemów interpretacyjnych przepisów, nie spełnia wymogu przedstawionego w art. 398⁹ § 1 k.p.c. (tak też Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 24 września 2014 r., III SK 91/13, LEX nr 1511143).

Gdyby nawet przyjąć, że zagadnienia zostały sformułowane i omówione w sposób poprawny, i tak należałoby zauważyć, że przede wszystkim sprowadzają się one do zarzutu przyjęcia przez Sąd, iż umowa cywilnoprawna nie została przez strony zawarta, mimo tego, iż w ocenie skarżących stan faktyczny sprawy prowadzi do odmiennych wniosków. Tego typu problem nie może zostać uznany za istotne zagadnienie prawne. Cel instytucji zagadnień prawnych przedstawianych Sądowi Najwyższemu oraz dotychczasowe utrwalone orzecznictwo wskazują jednoznacznie, że ukształtowanie zagadnienia prawnego jako kwestii o charakterze subsumcyjnym (wymagającej oceny w konkretnych okolicznościach sprawy, nie zaś *in abstracto*) wykluczają jego rozstrzygnięcie (tak m.in. postanowienia Sądu

Najwyższego z dnia 7 października 2008 r., III CZP 87/08, LEX nr 470908; z dnia 12 marca 2010 r., III CZP 129/09, LEX nr 583849; z dnia 20 grudnia 2012 r., III CZP 90/12, LEX nr 1288687). W istocie, wypowiedź Sądu Najwyższego miałyby w tym wypadku charakter sytuacyjny, zależny od dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych i byłaby pozbawiona znaczenia ogólnego. Nie dotyczyłaby bowiem np. cech wskazanej umowy, ale tego, czy można mówić o jej zawarciu w okolicznościach konkretnej sprawy.

Ponadto, treść części sformułowanych przez skarżących zagadnień prawnych jasno wskazuje, że skarżący powołując się na nie, tak naprawdę kwestionują prawidłowość dokonanej przez Sąd oceny dowodów i poczynionych przezeń ustaleń faktycznych, co w skardze kasacyjnej jest niedopuszczalne. Przyjmuje się bowiem, że każdy zarzut skargi kasacyjnej, który ma na celu polemikę z ustaleniami faktycznymi sądu drugiej instancji, chociażby pod pozorem błędnej wykładni lub niewłaściwego zastosowania określonych przepisów prawa materialnego, z uwagi na jego sprzeczność z art. 398³ § 3 k.p.c. jest *a limine* niedopuszczalny (postanowienia Sądu Najwyższego: z 12 czerwca 2006 r., IV CSK 100/06, niepublikowane; z 10 sierpnia 2006 r., V CSK 211/06, niepublikowane).

W dalszej kolejności podnieść należy, iż skarżący nie wykazali również oczywistej zasadności skargi, której upatrywali w konieczności podjęcia ochrony słuszných praw płatników ad 1 i ad. 2 z tytułu ochrony ich swobody zawierania umów naruszonej wskutek wydania przez Sąd II instancji skarżonego wyroku. Skarżący w żaden sposób nie rozwinęli wskazanej kwestii. Nie wskazali nawet, na czym konkretnie polegać miało rzeczzone naruszenie, ani o które „słuszne prawa” chodzi. Zgodnie zaś z ugruntowaną linią orzecniczą, przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania z uwagi na jej oczywistą zasadność wymagałoby wykazania, że wyrok zapadł z oczywistym, rażącym naruszeniem przepisów prawa lub podstawowych zasad prawa, widocznym *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej, bez potrzeby głębszej analizy przedmiotowej sprawy i dłuższych badań lub dociekań (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 marca 2017 r., V CSK 535/16, LEX nr 2304253). Skoro w niniejszej sprawie tak się nie stało, to przyjąć należy, że wniosek o przyjęcie przedmiotowej skargi kasacyjnej do rozpoznania na ww. podstawie również nie zawiera argumentów,

które mogłyby przekonać Sąd Najwyższy o konieczności rozstrzygnięcia przy merytorycznym rozpoznaniu skargi. Nie jest natomiast rzeczą Sądu Najwyższego doszukiwanie się wymaganej argumentacji w pozostałej części uzasadnienia skargi kasacyjnej (tak też Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 7 grudnia 2007 r., III CSK 319/07, LEX nr 623803).

Mając powyższe na względzie, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.